WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 ha wieczorny 4 hal Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr. 62 Kraków, piątek 7 lutego 1908 r. ROK XVI.

Kronika

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM !

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków 7 lutego

— IZBA HANDLOWA I PRZEMYSŁOWA odbędzie posiedzenie zwyczajne we wtorek dnia 11 b. m. o godzinie 4 po południu. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie prezydyum z czynności biura za czas od ostatniego posiedzenia, przydzielenie nowych członków do komisji oraz wybór członka komisji, prezydyalnej komisji dla spraw koncesyjnych i komisji budżetowej w miejsce ś. p. Jana Kwiatkowskiego. Dalej propozycje na asesorów handlowych dla trybunałów handlowych w Krakowie i Rzeszowie oraz wnioski prezydjum, dotyczące podjęcia akcji w sprawie dróg wodnych, dworca w Krakowie i stosunków ruchu na kolei północnej, w końcu sprawozdanie komisji połączonych sekcji, wnioski i interpelacje.

— Z AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 lutego, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: Dr. Tadeusz Grabowski: Skarga na tle sporów religijnych wieku XVI. Część II. Tenże. Kwestja autorstwa broszury p. t. „Actio in Jesuitas prima". Potem odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

ZE ZWIĄZKU AKADEMICKIEGO. Trzeci kabaret z zabawą taneczną „Związku akademickiego" wobec usilnych starań komitetu zabawowego około ur zmaicenia programu odbędzie się nie 8 go b. m., ale dopiero w przyszłą sobotę t. j. 15 go lutego. Natomiast w sobotę 8 b. m. urządzonem zostanie w lokalu „Zw. akademickiego" (ul. Sławkowska l. 11) dla członków i zaproszonych gości, koleżeńskie zebranie z kolacją. Wstęp wolny. Początek o godz. 7 wieczór.

— Z TOWARZYSTWA „ESPERANTO". Walne Zgromadzenie Tow. „Esperanto" odbędzie się w niedzielę dn. 9 b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu Towarzystwa (Rynek 17 II p.) celem przeprowadzenia nowych wyborów i przedłożenia sprawozdań rocznych. Nowy kurs elementarny nauki języka Esperanto odbywać się będzie w poniedziałki i czwartki w tymże lokalu od godz. 7—8 wiecz. Pierwsza lekcja dn. 10 b. m. Należytość za cały kurs wynosi 5 koron.

— W „ELEUTERJI" odbędzie się w sobotę dn. 8 b. m. o godz. 8 ej wieczór „Biały wieczór". W programie tańców „walc serpentynowy" i „motylkowy kontredans". Wstęp 1 kor. 60 hal.; dla członków i akademicki 1 kor. Zgłoszenia tylko za osobistem zgłoszeniem wydaje skarbnik p. Rein (B uffal, Rynek 22.)

— KONCERT JÓZEFA ŚLIWIŃSKIEGO, mający odbyć się w piątek dnia 7. b. m. w sali starego teatru, posiada program następujący: Beethoven: Sonata op. 31 Nr. 3, Allegro, Scherzo Allegretto Vivace, Menuetto moderato e gracioso, Presto con fuoco; Schubert: Menuet op. 78 Nr. 3, Moment musical op. 94 Nr. 4; Schumann: Novelette op. 21 Nr. 2; Paderewski: op. 23, Variations et fugue sur un theme original; Chopin: Fantaisie op. 49, Ballada op. 52, Scherzo op. 31; Rachmaninoff: Elegie op. 3 Nr. 1; Schubert-Liszt: Soiree de Vienne Nr. 8; Liszt: Rapsodie Hongroise Nr. 12. — Początek koncertu o godzinie 7 i pół wieczór.

— PRUSKIE SZKŁO TAFLOWE. Herman Menasche w Krakowie, mając zastępstwo pruskiego szkła taflowego (szczególnie z fabryk w Murowie i Zabrzu na Śląsku pruskim), uzyskał w ostatnich czasach znaczniejsze zamówienia u krajowych szklarzy dla budowli zarówno prywatnych jak i publicznych — i to mimo, że produkt austryacki względnie galicyjski (z huty szkła w Tarnowie) odznacza się przy równej cenie lepszą jakością.

Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego odniósł się do władz państwowych i autonomicznych, do architektów i budowniczych oraz do stowarzyszeń zawodowych o ściśle pilnowanie (przy zawieraniu umów a następnie przy wykonywaniu robót szklarskich przez wgląd w faktury), by do oszkleń nie używano szkła pruskiego.

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. „Białe pawie" komedja w 3 akt. Tadeusza Konczyńskiego jest rodzajem satyry na pewne objawy „literatury w życiu," które nie są obce i środowiskom naszej inteligencji. Przesyłając teatrowi krakowskiemu egzemplarz swojej nowej komedji, autor uzupełnił ją rodzajem motta lub informacji, która już przed przeczytaniem sztuki zapowiada osnowę ideową satyry: „każdy modny prąd literacki stwarza nietylko nowy rozdział w literaturze, ale również i w życiu; wpływa na kształtowanie się charakterów i nowych pojęć. Za kometą twórczą pędzi długi ogon satelitów i adherentów, którym zdaje się czasem, że są głową komety. Miała swoich śmiesznych satelitów poezja romantyczna, zna ich również współczesność." Autor „Białych pawi" zobrazował w swej komedji owo właśnie literacko-pochodne grono satelitów.

„Chmury" Arystofanesa dały sposobność kierownikom szkół średnich na prowincji do zorganizowania wycieczek gimnazjalnych, na przedstawienie teatralne. Na wieczór piątkowy „Chmur" zjeżdża stu kilkudziesięciu uczniów gimnazjum z Bochni. Na dalsze przedstawienie kasa teatru dostała już zamówienia z innych zakładów naukowych kraju:

— WIECZOREK DLA MŁODZIEŻY. Koło VI T. S. L. im. Jul. Słowackiego, urządza dn. 8 lutego w gustownie przybranej sali hotelu Saskiego, w lokalu Resursy urzęd. wielką zabawę rautową z kotylionem dla młodzieży i dzieci. Na program składa się:

1) Abt: Pieśń wieczorna Zerlet: Wspomnienie (chór) 2) Wyjątek z „Lilli wenedy" (deklamacja) 3) Zarzycki: Mazurek (skrzypce solo) 4) Moszkowski: Histoiriettes denfants, Danse espagnole (fortepian solo) — 5) Lenartowicz Wiochna (deklamacja) 6) Grieg: Marsz weselny (fortepian solo) 7) Wrażenie z wystawy (monolog humorystyczny) 8) Rudnicki: Dam ci perły i korale, Niewiadomski: Nie swatała mi cię swatka (śpiew solowy) 9) Bajka dla dzieci; 10) L. Kuba: Pieśni ludowe, Maszyński: Mazur (chór.)

Nadto koło szczęścia i wiele miłych niespodzianek, Komitet, złożony przeważnie z pań dokłada wszelkich starań, aby wieczorek wypadł ku ogólnemu zadowoleniu. W czasie zabawy przygrywać będzie muzyka wojskowa 13 p. p. Programy szczegółowe do nabycia przy wejściu. Kwiaty i dobrze zaopatrzony bufet na miejscu we własnym zarządzie. Wstęp bilet pojedynczy dla dzieci i młodzieży 1 K. dla starszych 2 K. — Stroje dla wszystkich wieczorowe. — Początek punktualnie o godzinie 7 wieczorem. Cały dochód, przeznaczony na cele oświatowe T. S. L.

— NEKROLOGIA. Marja Michalska z Pogonowskich, matka prof. Uniw., wdowa po komisarzu skarbu, zmarła w Rzeszowie dn. 4 b. m. w 74 roku życia

— Z KIELC donoszą nam, że kierownictwo Związku hodowlanego, objął tam p. Leon Szubert, były inspektor hodowli przy Komitecie Towarzystwa rolniczego w Krakowie.

— REPRESJE PRASOWE W POZNAŃSKIEM. Donoszą z Poznania: Przeciwko czterem tutejszym gazetom polskim które, pisząc o zamordowaniu króla portugalskiego, przeprowadziły paralelę z uciskiem Polaków przez rząd pruski, prokuratorja państwa wytoczyła śledztwo karne pod zarzutem podburzania do zdrady stanu i obrazy majestatu.

Z sali sądowej.

DZIECIOBÓJSTWO.

Dnia 11 grudnia r. z. w Gruszowie, dzieci idące zrana do szkoły, spostrzegły, że pies Jędrzeja Dzierwińskiego ciągnie za sobą coś, co wyglądało na zwłoki dziecka. Zawiadomiony o tem właściciel psa, przekonał się, że pies jego rzeczywiście przyniósł do swej budy zwłoki noworodka. Dano znać o wypadku żandarmeryi i wkrótce żandarm Widło wyśledził matkę dziecka, w osobie 18 letniej Kunegundy Kwarciakówny. Z początku wyparła się ona, jakoby była matką, po stwierdzeniu atoli tego faktu przez lekarza, przyznała się do zakopania swego nowonarodzonego dziecka, następnie przez psa wygrzebanego. Wskazała też miejsce, około wału cmentarnego, gdzie dziecko pochowała — nadmieniając, że dziecko urodziła niezywe. Tłumaczenie to jednak nie

znalazło wiary, wobec orzeczenia d-ra Gąsiorka, że dziecko urodziło się żywe i że zmarło skutkiem braku odpowiedniej pomocy przy porodzie.

Wobec tego Kwarciakówna oskarżoną została o zbrodnię dzieciobójstwa, przez umyślne zaniechanie potrzebnej pomocy przy porodzie — i stanęła dziś przed trybunałem sędziów przysięgłych, któremu przewodniczył radca Kulikowski. Oskarżenie wnosił zastępca prokuratora dr Solak; na rzeczoznawców lekarskich powołano prof. Wachholza i d ra Jankowskiego; obronę prowadził adwokat krajowz dr Bardel.

Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał wydał na podstawie werdyktu przysięgłych wyrok uwalniający oskarżoną.

Telegramy.

Z KOMISYI BUDŻETOWEJ.

WIEDEŃ. Komisya budżetowa zebrała się dzisiaj o godzinie 10 rano na posiedzenie i obradowała w dalszym ciągu nad tytułem „centralny zarząd ministerstwa handlu".

Pos. Kozłowski wita organizacyę służby popierania przemysłu i proponuje zmianę dotyczącej rezolucyi sprawozdawcy w tym kierunku, aby utworzoną została specyalna sekcya dla pracy rodzimej. Mowca podkreśla, że jego zarzuty zwracają się przeciw ministerstwu handlu, nie zaś przeciw osobie ministra handlu, którego zasługi na polu gospodarczem uznaje i na którego lojalność liczy. Mimo tego musi mowca wskazać, że przemysł rodzimy jest w ministerstwie handlu po macoszemu traktowany. Zapytuje, czy dla załatwienia dotyczących kwestyi ustanowionym został specyalny referent. Interpeluje ministra handlu, dla czego rodzimi przemysłowcy przeważnie są wykluczeni od dostaw dla armii. Mowca wskazuje na wysoką i coraz bardziej wzrastającą liczbę wychodźców i domaga się ustawy emigracyjnej, któraby zapewniła interesa emigrantów zagranicą. Co się tyczy dostaw dla armii odkąd sprawą tą zajmuje się ministerstwo handlu, interesy Galicyi w tej mierze doznały pogorszenia i liczba dostaw przypadająca na ten kraj, jest o wiele mniejszą. Liczne stowarzyszenia są wykluczone od dostaw. Prosi ministra handlu aby uwzględnił stowarzyszenie szewców i powroźników w Radymnie i dostarczył temu ostatniemu maszyn potrzebnych ze sum wstawionych na popieranie przemysłu. Protestował przeciw wykluczeniu pojedynczych firm należących do stowarzyszeń. Domaga się lepszego informowania ministerstwa przez inspekcyę służby popierania przemysłu; pomnożenia wyznaczonego przy dostawach procentu dla małego przemysłu; ułatwień stemplowych i oszczędzania ludziom trudności biurokratycznych. Mowca interpelował dalej ministra handlu co do jego zamiarów w sprawie przedłożenia ustaw o popieraniu przemysłu. Powołuje się na doświadczenia węgierskie i zastrzega się przeciw temu, aby dotycząca ustawa miała być ustawą monopolową ponieważ z okoliczności, że jakiś przemysł rozwija się np. w Tryeście, nie można wnosić, że w Galicyi lub na Bukowinie ten sam przemysł nie znalazłby pól zbytu. Jednostronne pojmowanie tej kwestyi daje powód do uprzywilejowanego traktowania zagranicznej produkcyi i do braku pracy, który w Galicyi w pojedynczych okręgach daje się na polu przemysłowym ciężko odczuć. Mowca domaga się należytego wpływu ministra handlu na politykę kolejową. Stwierdza, że zawarte w traktatach kolejowych koncesye mogłyby być lepiej wykorzystane oraz domaga się większej ruchliwości na polu taryf kolejowych i przystosowania do konjunktur i do zmienionych warunków produkcyi.

Mowca nie chce obecnego ministra handlu czynić odpowiedzialnym za winę jego poprzednika w urzędzie; w sprawie wodnej, przypomina jednakże obietnicę, według której budowa kanałów miała bezpośrednio nastąpić. Dla komunikacyi kolejowej i wodnej w Austryi jest jeszcze wiele pola do rozwoju. Komunikacya wodna w Niemczech powiększyła się od roku 1875 pięciokrotnie zaś komunikacya kolejowa czterokrotnie. Skoro komunikacya kolejowa staje się coraz droższą, będzie ona w przyszłości niemożliwą bez pomocy dróg wodnych. Albo rząd nie chce budować tych dróg, a w takim wypadku staje w sprzeczności z konstytucyą, albo też rząd nie może budować co byłoby świadectwem duchowego ubóstwa dla dotyczących organów fachowych, w co mowca nie chce wierzyć. Dla tego domaga się mowca najszybszego przeprowadzenia ustaw.

Poseł Adler pragnie połączenia wszystkich socyalno politycznych agend w specyalnym urzędzie pracy.

Mowca omawiał dalej instytucye rad przybocznych i wytykał, że w radzie przemysłowej zastąpieni są tylko przedsiębiorcy, podczas gdy w przybocznej radzie robotniczej reprezentowani są zarówno przedsiębiorcy jak i robotnicy.

Socyalni demokraci pragną niezależnego i samodzielnego urzędu pracy pod umiejętnym kierunkiem obecnego ministra handlu.

Poseł Hoffmann Wellenhof zapytuje ministra dla czego utworzenie, zapowiadanej już tak dawno rady przemysłowej opóźnia się. Obecnie ma być utworzonem ministerstwo pracy, któremu mają być przydzielone bardzo ważne agendy przemysłowe dlatego należałoby także przemysłowcom dać możność objawienia zdania. Mowca zwraca się przeciw planowanemu rozdzieleniu kwestyi przemysłowych. Zaleca również zebranie agend socyalno politycznych w jednym urzędzie pracy.

FAŁSZYWA WIADOMOŚĆ O SKAZANIU „BOHATERÓW PORTARTURSKICH."

PETERSBURG Wiadomość o skazaniu generałów Stoessla, Foka i Reissa na karę śmierci, nie odpowiada w zupełności faktom. Trybunał wojenny domagał się tylko dla wszystkich kary śmierci, przyczem co do dwóch ostatnich wskazano okoliczności łagodzące.

(Zamieszczona we wczorajszym numerze wiadomość o skazaniu jenerała Stessla, Focka i Reissa na śmierć, a jenerała Smirnowa na 10 lat twierdzy podało błędnie Biuro korespondencyjne. Dotychczas jeszcze wyrok nie zapadł, a telegram donosił tylko o domaganiu się takiej kary przez prokuratora.)

BAR. AEHRENTHAL U CESARZA.

WIEDEN. Cesarz przyjął dzisiaj o godz. 9-tej rano ministra spraw zagranicznych bar. Aehrenthala na osobnej audjencji.

PORTUGALIA PO ZAMACHU.

LIZBONA. Prezydent gabinetu Fereira odbył konferencję z przywódcą postępowców Castro i przywódcą odnowicieli Vilhena. Dzienniki wyrażają się przychylnie o nowych ministrach.

Wobec przeciwnych pogłosek należy stwierdzić, że termin pogrzebu jest wyznaczonym na dzień 8 b. m. i dotychczas go nie odroczono. Zwolennicy Don Miguela Braganca zapisali swe nazwiska na arkuszach wystawionych w pałacu. Członkowie byłego gabinetu Franka złożyli pożegnalną wizytę królowi.

Urzędownie stwierdzają, że trzecia osoba, zabita po zamachu, nie była współwinną.

LIZBONA. „Diario Illustrado", organ Frankistów zapewnia, że stanie na usługach monarchji, jeżeli będzie zaniechaną wszelka polemika co do działalności poprzedniego gabinetu. Dziennik ten wyraża się przychylnie o nowym rządzie. Franko zjawił się wczoraj w pałacu królewskim, a wychodząc płakał.

Wszyscy gubernatorzy i przedstawiciele prawie wszystkich władz podali się do dymisji.

MADRYT. Do „El Mundo" donoszą z Lizbony, że dowiedzionem zostało, iż w Oporte kilku rewolucjonistów zaatakowało policję i gwardję municypalną i na kilka chwil wywiesili na ratuszu chorągiew republikańską.

LIZBONA. Król Carlos był ubezpieczony w trzech Towarzystwach; w jednem na 500.000, w drugiem na 1,500 000, w trzeciem na 250.000 funtów szterlingów.

LIZBONA. Król Manuel zniósł dwa dekrety: ograniczające wolność prasy i rozszerzenie władzy śledczej w sprawach karnych.

Komisja administracyjna, ustanowiona w miejsce rady municypalnej w Lizbonie, podała się do dymisji. Prawdopodobnie komisje na prowincji pójdą za tym przykładem. Rozpisane będą wybory do rad municypalnych.

Potwierdza się, że król Manuel przy przyjęciu ministrów zaznaczył jasno swój zamiar, że pozostanie wiernym konstytucji i nigdy uciekać się nie będzie do dyktatury.

Postanowiono, że prezydentem Izby ma zostać członek partji progresistów. Wedle doniesień dzienników, politycznym więźniom pozwolono pisywać listy do rodziny w otwartych kopertach.

FRANCJA W MAROKO.

PARYZ (Ajencja Hawasa) Wczoraj popoł. rozeszła się na giełdzie i w kulodorach Izby pogłoska o nowej walce w Marokko, w której Francuzi mieli stracić 163 zabitych i wielu rannych. Ministerstwo spraw zagranicznych pogłoskom tym stanowczo zaprzeczyło.

TANGER. Donoszą tu o nowej, krwawej bitwie wojska francuskiego z marokańczykami pod Settatem. Jenerał D'Amade natrafił tam na silną kolumnę nieprzyjaciela, liczącą mniej więcej 25.000 ludzi i stanowiącą prawdopodobnie straż przednią armji Muleja Hafida. Marokańczycy walczyli z wielkiem męstwem i ponieśli znaczne straty. Ze strony francuskiej zginęło lub odniosło rany 60-iu ludzi. Wśród zabitych znajduje się pułkownik, 2-ch majorów i kilku poruczników. Zwłaszcza artylerja francuska poniosła straty dotkliwe, skutkiem fanatycznego ataku marokańczyków.

PARYZ. „Matin" donosi, że ze względu na położenie w Marokko, rząd rozkazał na wszelki wypadek przygotować mobilizację korpusu kolonialnego armji.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.